Nr. 292. Sobota, 20 Grudnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena egzemplarza pojedyńczego **15 gr.** | Na dworcach kolejowych **18 gr.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 175).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Kapitał zagraniczny a Polska.

Lwów, 19 grudnia.

Z poważnych sfer finansowych otrzymujemy szereg interesujących uwag odnośnie do sprawy pozyskania kapitałów prywatnych z zagranicy dla zasilenia naszego życia przemysłowego. Zastrzegając sobie wypowiedzenie się w tej sprawie w czasie późniejszym, ogłaszamy poniżej odnośny artykuł, nie wątpiąc, że stanie on się zaczątkiem dyskusji w tej tak żywotnej sprawie.

Redakcja.

Utarło się przekonanie, że po przeprowadzeniu sanacji gospodarki państwowej przy pomocy pożyczki zagranicznej, da się przeprowadzić również tą samą drogą sanacja przedsiębiorstw prywatnych. Zapomina się przytem, że o ile zaciągnięcie pożyczki zagranicznej przez Państwo na pokrycie bieżących wydatków da się usprawiedliwić, o tyle zaciągnięcie takiejże pożyczki przez przedsiębiorstwo prywatne i użycie jej na kapitał obrotowy jest sprzeczne z najprymitywniejszemi zasadami ekonomji. Przedsiębiorca winien pokrywać bieżące wydatki z własnego kapitału, lub co najwyżej drogą zaliczek, uzyskanych na krótki termin, pożyczka zagraniczna długoterminowa może być użyta jedynie na cele inwestycyjne. Kredyt zagraniczny można tylko na te cele uzyskać i dlatego też sanacja przedsiębiorstw prywatnych wyłącznie drogą pożyczek zagranicznych nieda się przeprowadzić. Obok pożyczki zagranicznej koniecznem jest wzmocnienie własnego, produkcyjnego kapitału przedsiębiorstwa przez dopływ kapitału obcego.

Musimy umieszczać zagranicą nie tylko obligi dłużne, ale także akcje. Zarzut, że przez oddanie w obce ręce znaczniejszej części naszych efektów wysprzedajemy się, nie jest uzasadniony, bowiem nagromadziliśmy ich więcej, niż mogliśmy pokryć i to stanowi główny powód obecnego przesilenia finansowego. Powstały niezdrowy handel i spekulacja papierami, co doprowadziło do tego, że akcje zasobnych i rentownych przedsiębiorstw spadły w kursie do śmiesznie niskiej ceny. Należy przeto umieścić część akcji zagranicą, aby uruchomić nieczynne lub też w ograniczonym zakresie pracujące przedsiębiorstwa. Obfitszego kredytu zagranicą nie uzyskamy, jeżeli nie zainteresujemy zagranicy przez bezpośrednie zaangażowanie kapitału zagranicznego w naszych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Z dotychczasowych naszych stosunków kredytowych z zagranicą wynieśliśmy smutne doświadczenie. Otrzymaliśmy kredyt pod bardzo uciążliwemi warunkami, a zwrotu pieniędzy żądano nieraz w najbardziej niekorzystnej dla nas chwili. Wynikało to ztąd, że zadłużaliśmy się w instytucjach lub też u ludzi, którzy zawodowo pożyczają pieniądze i chcieliby osiągać jak największe zyski.

Dotychczas zwracaliśmy się do zagranicznych finansistów, obecnie szukać nam należy drogi do zagranicznego kapitału prywatnego. Kapitał prywatny w państwach zachodnich jest w samie tak wielki, że w stosunku do ń kapitały własne banków i finansistów są znikomo małe. Kapitały nagromadzone w rękach prywatnych w Stanach Zjednoczonych ocenia się na sumę sięgającą trzech miljardów dol. Dotarcie do tego olbrzymiego zasobu pieniężnego i uzyskanie kredytu byłoby dla nas bardzo wskazane. Niektórym polskim przedsiębiorstwom prywatnym udało się już tam dotrzeć. Należy pamiętać o tem, jak ważną rzeczą jest umieszczenie efektów nie w ręku spekulantów, lecz w ręku ludzi, którzy mają na myśli nie spekulację, a jedynie trwałe umieszczenie swego kapitału. Na zachodzie publiczność, jako dawcy swych finansowych zastępców, zwraca się przeważnie do małych pobliskich banków, z którymi łatwiej nam nawiązać stosunki, niż z wielkimi domami bankowymi.

Przedsiębiorstwo potrzebujące pieniędzy nie może z reguły bezpośrednio zabiegać o kredyt. Musi mieć jakiś czynnik pośredniczący. Chodzi o eksport papierów wartościowych, który winien być w podobny sposób pojmowany, jak eksport towarów. Jeżeli przedsiębiorstwo zamierzające eksportować swój produkt, oddaje go w ręce zawodowego eksportera, to jest pewne, że produkt nadaje się do eksportu i że liczyć może na pomyślny wynik. Takiego systemu trzymać się należy przy lokowaniu efektów zagranicą. Procedura taka była zresztą szeroko stosowana w czasach przedwojennych i do niej należy powrócić.

Organizacja eksportowa winna mieć charakter ściśle prywatny, z zastrzeżeniem, że mogłyby w niej nieoficjalnie uczestniczyć przedstawiciele ciał publicznych. Pożądaną jest również współpraca przedstawicieli prywatnych banków polskich. Organizacja taka, po wejściu w życie, rozwinęłaby się automatycznie odpowiednio do potrzeb, dla których została stworzona.

Pomiędzy Polską a finansowemi kołami zagranicy panowały jeszcze w ubiegłem stuleciu ożywione stosunki, które datują się od roku 1848, kiedy to ujawniła się ucieczka kapitału z Polski zagranicę. Wpłynęły do Polski wtedy amerykańskie walory w zamian za polskie pieniądze. W ciągu lat powtarzały się transakcje pomiędzy bankierami polskimi i amerykańskimi, a nawiązane stosunki nie zostały zerwane. Zasady tych transakcji są następujące: Reflektantom zagranicznym należy przedłożyć możliwie duży wybór różnych walorów, a więc tak listów zastawnych i obligacji, jak też akcji. Ta wszechstronność będzie poręką solidności akcji lokacyjnej, gdyż organizacja eksportowa we własnym interesie starać się będzie umieszczać zagranicą tylko pierwszorzędne i pewne walory.

Celem obudzenia akcji zakupna zagranicą istnieje tylko jeden środek, a mianowicie skuteczna i poważna propaganda. Jesteśmy za ubodzy na przeprowadzenie wielkiej światowej propagandy. Doświadczenie innych wykazuje nam, że wobec rozwiniętego dziś systemu propagandystycznego, przy małym nakładzie można osiągnąć duży skutek.

Zagranicą propagandę możemy przeprowadzić za pośrednictwem tańszych instytucji, a przedewszystkiem za pośrednictwem prywatnych banków, pozostających w ożywionych stosunkach z publicznością. Przy organizacji eksportowej należałoby utworzyć fachową sekcję dla propagandy, której zadaniem byłoby nietylko urabianie korzystnego nastroju dla lokaty naszych papierów wartościowych, ale także dla naszej państwowej i narodowej gospodarki.

Sejm przyjął dwumiesięczne prowizorjum budżet.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. Sejm przyjął na dzisiejszem posiedzeniu w III. czytaniu prowizorjum budżetowe na czas od 1. stycznia do 28. lutego 1925 r.

Min. Thugutt o stosunkach na Kresach.

W KWIETNIU NALEŻY OCZEKIWAĆ CZYNNOŚCI BAND DYWERSYJNYCH. — REORGANIZACJA POLICJI PAŃSTW. — RZĄD GOTÓW JEST UCZYNIĆ WSZYSTKO MOŻLIWE, ABY ADMINISTRACJA BYŁA SPRAWNIEJSZA. — UPORZĄDKOWANIE FINANSÓW KOMUNALNYCH. — NIKT NIE ŻĄDA, ABY ZIEMIAŃSTWO POPEŁNIŁO JAKIEŚ HARAKIRI. — „DWA NIEBEZPIECZEŃSTWA ROSYJSKIE I NIEMIECKIE". NIE MA POWODU DO USTĄPIENIA ŻYWIOŁU POLSKIEGO Z ZIEMI, NA KTÓREJ TRWAŁ TYLE LAT.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Przeciw stanowi wyjątkowemu.

Warszawa 18 grudnia. P. Minister zaznacza na wstępie, że jest przeciwny stanowi wyjątkowemu w tej chwili przedewszystkiem ze względu na wrażenie, jakieby to wywołało zagranicą. Drugim argumentem jest zły stan naszej administracji, stan wyjątkowy zaś wymaga instrumentu bardzo wyrobionego i pewnego. Bandyci sami i tak stawiają się w stanie wyjątkowym, natomiast spokojnej ludności nie wolno oskarżać o to, że jest wrogiem Państwa. **Nie znaczy to wcale, aby p. Minister uważał, że stanu wyjątkowego nigdy i nigdzie wprowadzać nie należy.** Rząd podjął w ramach obecnych ustaw szereg zarządzeń, które przywrócą bezpieczeństwo na kresach. Między innymi wzmocniono straż graniczną bardzo znacznie tak ilościowo jak i jakościowo. **Należy przypuszczać, że w kwietniu kiedy można oczekiwać wzmożonej czynności band dywersyjnych, ochrona granicy w porównaniu ze stanem z przed pół roku będzie znakomicie wzmocniona.**

Co do działalności policji wewnątrz kraju, to istnieje pogląd w Rządzie, że należy nietylko dążyć do jej pomnożenia, ile do lepszego wyszkolenia i zaopatrzenia w broń, jak również do polepszenia jej bytu materialnego tak, aby **funkcjonarjusze jej nie potrzebowali szukać zarobku ubocznego i nieprawnego**

Agitacja pogarsza stan bezpieczeństwa Państwa.

Zbyt mała ilość sądów na tym terenie przynosi szkodę zarówno ludności jak i wymiarowi sprawiedliwości. Pogarsza stan bezpieczeństwa pewna agitacja traktująca Państwo tylko jako objekt do zwalczania. Rząd uszanuje wolność słowa, zwłaszcza zagwarantowaną

posłom. Wolność jednak przestaje być wolnością tam, gdzie zaczyna się zbrodnia zdrady głównej. Jeżeli Rząd przedstawi sądowi dowody, nie ulega wątpliwości, że Sąd stanie na wysokości zadania. To są środki prewencyjne i represyjne. Gdzie się zaczyna strzelanie, rzucanie bomb, rozkręcanie podkładów kolejowych albo palenie, tam oczywiście i Minister jest za szybką represją — ale ani kroku dalej. Żadne zastrzeżenia na przyszłość żaden terror nie jest rzeczą odpowiednią, gdyż może to tylko doprowadzić do tego, że ludność znienawidzi każdego człowieka, reprezentującego tam państwo polskie.

O ujednostajnienie władzy na terenie wschodnim.

Co do akcji sanacyjnej, to idzie tu o trzy sprawy: o sanację stosunków administracyjnych, reformę rolną i o stosunki narodowościowe. **Rząd gotów jest uczynić wszystko możliwe, aby administrację uczynić tam sprawniejszą** i by ludności ułatwić dostęp do urzędów i sądów, jednakże w zbyt krótkim czasie nie można naprawić tego, co przez długi czas zepsuto. Idzie głównie o to, aby nie pogardzać małymi na pozór rzeczami. Trzeba ujednostajnić władzę na terenie wschodnim. Trzeba na próbę nadać starostom i wojewodom prawo veta w pewnych wypadkach przeciw zarządzeniom władz lokalnych. Nadto możnaby sprawy rozstrzygać na miejscu w Województwie, w granicach jego kompetencji. Zaczęła już funkcjonować komisja dla ujednostajnienia prawodawstwa na ziemiach wschodnich. Jest to komisja trzech pod przewodnictwem b. delegata ziemi wileńskiej p. R...mana. **Wobec ogromnych rozmiarów powiatów wschodnich p. Minister powziął myśl, która nie jest jeszcze w Rządzie uzgodniona,** wprowadzenia czegoś w rodzaju roków a ministracyjnych, t. zn. pewien odpowiedni urzędnik starostwa jeździłby przez cały rok po powiatach, zwiedził każdą gminę przynajmniej cztery razy do roku i miał delegowaną przez starostę władzę rozstrzygania spraw na miejscu. Dotyczyłoby to przedewszystkiem spraw dyscyplinarnych. Drugą ulgą byłoby, jak to było przed wojną utartym zwyczajem, nakazać sołtysom ściąganie podatków na miejscu. **Dalszą ważną rzeczą byłoby uporządkowanie tamtejszych finansów komunalnych.** Niestety Rząd niema prawa, któreby mu pozwoliło polepszyć natychmiast stan finansów komunalnych. Rząd może wywrzeć tylko nacisk moralny na samorządy, aby podatki samorządowe nie przekraczały pewnej normy i były ściągane tylko parę razy w roku. Zrobienie tych drobnych rzeczy na drodze do polepszenia dałoby ludności już w krótkim czasie odczuć, że Państwo spełnia swoje zadanie wobec obywateli.

Zapotrzebowanie i podaż ziemi.

Co do sprawy władania ziemią w województwach wschodnich wniesie Rząd w Sejmie do ustawy rolnej nowele, które będą poprawą ustaw sejmowych. Idzie o to, aby reforma ta stała się wykonaną w terminie jednego ludzkiego pokolenia. Ale i poza reformą rolną są w Województwach wschodnich zjawiska, z których należy skorzystać. Z jednej strony istnieje zapotrzebowanie ziemi, a z drugiej wielka jej podaż. Warstwy ziemiańskie same zwracają się do Rządu z tem, że chciałyby sprzedać kawałki ziemi, z drugiej zaś strony Rząd sądzi, że gdyby się udało poza reformą rolną przekazać w najbliższej przyszłości ludności miejscowej nieco ziemi, byłoby to dowodem, że nikt na tych ziemiach wschodnich nie jest traktowany jak pasierb. Nikt jednak nie żąda, aby ziemiaństwo porzuciło jakieś h rakiri. Minister jest od dawna ludowcem i byłoby śmieszne, gdyby przypuszczał, że przyszłość Polski opiera się wyłącznie na warstwie ziemiańskiej, ale z drugiej strony niema on zamiaru propagować reformy rolnej drogą gwałtów, rugowania kogoś, lub skazywania go na śmierć głodową. Sądzi jednak, że jeżeli istnieje chęć sprzedaży ziemi, a po drugiej stronie chęć jej zakupna, to rolą Państwa jest być pośrednikiem. **Idzie na razie o to, aby Państwo dało ludności dowód dobrej woli.** Przedewszystkiem należy się ograniczyć do parcelacji sąsiedzkiej. Oczywiście niema mowy o sprowadzaniu kogoś z daleka. Chodzi o ludzi miejscowych, bez względu na ich narodowość. Obecnie widzi się w Województwach wschodnich tragiczne nieporozumienia. Przecież ustawa nie mówi o tem, żeby ludność miejscową odpychać od ziemi. Minister niechciałby także takiego nieporozumienia. Nigdy nie stał on na stanowisku, że chłop polski ma wzbroniony wstęp na ziemie wschodnie. Chłop polski dusi się we własnym domu.

Czy ludność miejscowa nie pragnie rozwoju narodowościowego?

Pozostaje sprawa narodowościowa. Jedni twierdzą, że jest to punkt najdrażliwszy. Inni znowu mówią, **że ludność miejscowa wcale nie pragnie rozwoju narodowościowego.** Mojem zdaniem, żaden z tych poglądów nie jest słuszny. **Nie można twierdzić, że cała tamtejsza ludność posiada głębokie uświadomienie narodowościowe białoruskie czy ukraińskie.** Może część ludności tamtejszej nigdy nie przyjdzie do uświadomienia, może nabierze uświadomienia polskiego, reszta jej zaś pozostanie ukraińską czy białoruską. Niema w tem żadnego niebezpieczeństwa dla Państwa ale pod warunkiem, żeby krystalizowanie się narodowe nie odbywało się przeciw nam. **Z chwilą, kiedy naród ukraiński lub białoruski sformułowałby swoją strukturę na podłożu nienawiści do Państwa i narodu polskiego, groziłoby nam największe niebezpieczeństwo, jakie kiedykolwiek istniało. Dwa niebezpieczeństwa, rosyjskie i niemieckie staną się istotnem dopiero wtedy, kiedy w Województwach wschodnich cała energja życiowa ludności w razie wojny zwróciłaby się przeciw nam.** Kilka lat temu widzieliśmy wyrazy gorącej woli ludności po naszej stronie przeciw Rosjanom czy bolszewikom. Minister obawia się, że od tej pory stosunki nieco się pogorszyły i sądzi, że należy czynić wszystko, aby przywrócić pierwotny nastrój i pójść dalej. Co prawda nie jest naszą rolą jak Polaków tworzyć nowe narodowości. Ale w Województwach wschodnich każdy inaczej interpretuje sobie ustawę i konstytucję, według fantazji lub nakazu partyjnego.

Ustawy językowe.

Ustawy językowe niedawno uchwalone są — zdaniem niektórych — zrobione na wyrost. Jeżeli jednak to, co zostało już uchwalone nie będzie wykonane, to szkoda z tego będzie dla mniejszości mniejsza niż dla nas. **Uchwalenie ustaw wywarło w Genewie wielkie wrażenie.** Jeżeliby tam jednak doszli do przekonania, że ustawy te uchwalono tylko na eksport i że ich się nie wykonuje, to byłoby niewątpliwie dla nich potwierdzeniem poglądów, jakie się słyszy nieraz zagranicą, że w Polsce wszyscy kłamią od prawa do lewa. Państwo musi mieć oprócz spoistości wewnętrznej i zamożności także kredyt moralny. **Dlatego ustawy te muszą być wykonane lojalnie i uczciwie.**

Bez ziem wschodnich niema Polski.

Minister nie uważa tego, co powiedział za jakiś program, lecz raczej za fragmenty programu. Wszystko to razem nie wystarcza jeszcze do sanacji stosunków i jeżeli w dalszej dyskusji, czy to w łonie Rządu czy Sejmu, czy też Rządu ze Sejmem przyjdziemy do wniosku, że trzeba coś więcej zrobić, to sprawa może na tem tylko wygrać. Nie powinno się to wszystko stać punktem, dokoła którego rozpętałaby się walka, gdyż jest to zagadnienie zbyt wielkie a powtóre niema do tego dostatecznego powodu. **Bez ziem wschodnich niema Polski.** Granica musi iść tak jak idzie. Gdyby szła nad Bugiem poszłaby bardzo prędko nad Prosnę. **Niema powodu do ustąpienia żywiołu polskiego z ziem na której trwał tyle lat i na które ma coś do powiedzenia.** Nie jest on tam żywiołem najliczniejszym i musi uwzględniać inne, w niektórych sprawach dając im nawet

---

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 20. XII. 1924.

THEOPHILE GAUTIER. 13)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

U skraju gazonu wystrzelał, niczem kwiecista rakieta, istny gąszcz geraninium, szkarłatnym połączych tonem: ścieżka starannie przesianym wysypana piaskiem, by ostrze kamyczka lub skorupka muszli nie uraziła arystokratycznej stopy, której ślady na miałkiej powierzchni widniały, złocistą obręczą otaczała ową połać zieloną, obrosłą gęsto, a nisko, bo wciąż strzyżeniem równaną, o której wilgotną świeżość zabiegały niezmordowanie w ruch wprawione polewaczki całego sztabu ogrodników.

Widok ten zamykała wytworna fasada pałacu: smukłe kolumny jońskie, podtrzymujące attykę, zdobną po rogach w marmurowe grupy, dawały mu wygląd greckiej świątyni, którą fantazja miljonera przeniosła nad Sekwanę i, niecąc reminiscencje poezji a sztuki, neutralizowały zbytnio narzucające się może wrażenie przepychu całej budowy. W oknach wysokich, dających wyjście wprost na terasę, niczem drzwi balkonu, spuszczone zazwyczaj białe zasłony, zdobne w różowe pasy, chroniły przed zbytnim napływem prażących promieni słonecznych.

Gdy kapryśnemu niebu paryskiemu przychodziła fantazja rozesłać oponę lazuru pod tło owego palazzino, kontury jego występowały tak bajecznie z pośród otoczy zieleni i kwiatów, iż całość zdać się mogła rezydencją królowej wieszczek, kiedy zza siódmej góry i zza siódmej rzeki przychodzi, by objąć przelotnem choćby spojrzeniem władztwa swojego dziedziny.

Z obu stron pałacyku wychodziły w ogród oranżerje, których oszklenia, złotem ram przerwane, błyszczały w słońcu tysiącem blasków djamentowych, dając w swem wnętrzu mnogim, najrzadszym okazom egzotycznej flory złudzenie ojczystej ich strefy.

Poeta, coby szukał w budzącej się zorzy wrażeń i natchnienia, usłyszałby kończący się w różowych mgłach jutrzenki nocny tryl słowika, ujrzełby negliż poranny kosa, który w żółtych pantoflach gospodarzy po alejach parku, jak na własnem śmieciu: natomiast nocą, gdy ścichną ostatnie echa turkotu powozów, wracających z Opery, nocą głębokim snem spowitą — dostrzegłby tenże poeta białą sylwetę kobiecą opartą na ramieniu pięknego młodziana i wróciłby do swej podniebnej, samotnej mansardy z duszą rozdartą i śmiertelnie smutną.

Pałac — jak się już tego czytelnik domyśleć musiał — zamieszkiwała od jakiegoś czasu hrabina Helena Łabińska i mąż jej, Olgierd, który niedawno powrócił z Kaukazkiej potrzeby, gdzie lubo nie potykał się pierś o pierś z tajemniczym a niewytropionym Shamilem, miał jednak nieraz do czynienia z fanatycznie wodzowi oddanym i adherenami sławetnego szeika. Uchylał się kulom, jak się im uchylają bohaterowie, co pierwsi rwą w niebezpieczeństwo: zakrzywione damascenki dzikich wojowników szczerbiły się o jego szablę, najmniejszej nie wyrządzając mu szkody. Męstwo — to najniezawodniejszy puklerz i ochrona. Hrabia Łabiński zaś posiadał ów rys szalony, właściwy rasom słowiańskim, których żywiołem walka a bodźcem niebezpieczeństwo, iż można do nich zastosować refren starej skandynawskiej Sagi: „Śmierć siejąc dokoła sam z uśmiechem pada"....

(C. d. n.)

pierwszeństwo ze względu na ich liczebność, ale musi tam pozostać. **Igrać z temi sprawami nie wolno w imię interesu osobistego, gdyby ten żądał zbyt wielkich uprawnień lub korzyści partyjnych.**

Chodzi tu zresztą o środki bardzo proste, o których się mówi od trzech lat, ale nikt nic nie robi. Mówi się, że Rząd w tej sprawie jest niezgodny i że trzeba na to czekać. **Minister oświadcza, że wchodząc do gabinetu był z pp. Grabskim i Ratajskim zgodny co do stanu wyjątkowego. Nie w tem jest rzecz, czy w tej chwili pewne wnioski otrzymają większość, czy też nie, lecz czy lepiej jest pomyśleć o tem, aby dokoła tego zagadnienia tak pilnego i delikatnego nie rozpętała się walka, do której niema dostatecznego powodu.**

—o—

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. G. L.). Komisja administracyjna załatwiła projekt ustawy zmieniającej art. 101 ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, mocą której przyznano pracownikom kolejowym specjalne dodatki za studja wyższe. Następnie przystąpiła komisja do dalszej dyskusji nad wnioskami dotyczącymi stosunków w Województwach wschodnich. Pierwszy zabrał głos p. Minister Thugutt. (Przemówienie to podajemy oddzielnie). Następnie p. Minister Ratajski złożył krótkie oświadczenie.

Komisja budżetowa przyjęła jednogłośnie wszystkie poprawki Senatu do ustawy skarbowej o dodatkowych kredytach na rok 1924.

Komisja wojskowa w obecności Ministra spraw wojskowych gener. Sikorskiego wysłuchała drugiej części referatu p. Stefana Dąbrowskiego o organizacji naczelnych władz wojskowych. Na wniosek p. Wędziagolskiego postanowiła komisja referat p. Dąbrowskiego wydrukować na koszt Sejmu i rozdać pomiędzy poszczególnych członków komisji.

Komisja prawnicza załatwiła rozdziały trzeci i czwarty pragmatyki sedziowksiej, traktujące o zmianie i zrzeczeniu się stanowiska sędziego.

Komisja robót publicznych przyjęła w trzeciem czytaniu pierwszych 24. artykułów projektu ustawy o mierniczych przysięgłych.

—o—

RADA KRESOWA.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. G. L.). Do Rady kresowej, do której należy już p. Roman, wejdą pp. Eugenjusz Starczewski i N. Iwaszkiewicz.

—o—

POSIEDZENIE SYNODU PRAWOSŁAWNEGO.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. G. L.) Pod przewodnictwem metropolity Djonizego rozpoczęło się w Warszawie posiedzenie synodu z udziałem arcybiskupa wileńskiego Teodozjusza i biskupa pińskiego Aleksandra.

Budżet Państwa nie pozwala na zasiłki dla urzędn.

Delegacja urzędników u Premjera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że **premjer** Grabski **przyjął delegację centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych w sprawie sytuacji ekonomicznej i wyjednania zapomogi dla urzędników.** Premjer przedstawił delegacji poważną sytuację gospodarczą kraju: **Budżet państwa nie pozwala na zasiłki dla urzędników,** jednak rząd chce im przyjść z pomocą przez **ułatwienie sprzedaży nabytych akcyj** i zorganizowanie kasy **pożyczkowej**, co utworzy nową pozycję w przyszłorocznym budżecie. Premjer wyjaśnił, że **t. zw. remuneracja objęła tylko te instytucje, które poczyniły oszczędności** i właśnie te oszczędności podzielono między urzędników. **Wszystkich pracownikom zasiłku rząd nie udziela.** Dodatek stołeczny i kresowy dla Górnego Śląska oraz dla Śląska Cieszyńskiego będzie utrzymany, **wypłacenie zaś dodatku urzędnikom Kresów wschodnich zależne jest od sanacji administracji kresowej.** Korespondent Wasz dowiaduje się, że centralna komisja porozumiewawcza **nie została zadowolona wyjaśnieniami p. premjera.**

Sprawa przyznania wyższego szczebla pracownikom kolejowym ze studjami akademickiemi — o której pomyślnem załatwieniu przez min. kolejowe doniósł w swoim czasie Wasz korespondent — **weszła obecnie w ostateczne stadjum.** Projekt odnośnej ustawy został przedłożony komisji administracyjnej Sejmu, która **dziś jeszcze projekt ten rozpatrzy.** Należy się spodziewać, że Sejm ustawę tę — **która usunie krzywdę wyrządzoną inżynierom, prawnikom i lekarzom kolejowym — jeszcze przed świętami załatwi.**

Z obrad Sejmu.

Uchwalenie 2-mies. prowizorjum budżetow.

Warszawa, 18. grudnia. (Tel. G. L.) Przystąpiono do **prowizorjum budżetowego na I. kwartał roku 1925.** Sprawozdawca p. **Zdziechowski** prosi o przyjęcie prowizorjum. W dyskusji pierwszy przemawiał p. **Reich,** składając deklarację stwierdzającą **rzekomą politykę eksterminacyjną rządu względem żydów,** poczem uskarża się na uchwalenie przez Radę ministrów **odebrania dotychczasowych koncesyj,** co jego zdaniem, postawi 32.000 rodzin żydowskich w sytuacji bez wyjścia. Na znak protestu, **klub jego opuści salę. (Posłowie żydowscy opuszczają salę obrad.)**

Poseł **Pryłucki** wygłasza podobne co do treści przemówienie.

P. **Ballin** oświadcza, że **klub jego będzie głosował przeciw prowizorjum budżetowemu,** nie biorąc odpowiedzialności za politykę rządu.

W głosowaniu **odrzucono wniosek o przyjęcie trzymiesięcznego prowizorjum budżetowego 179 gł. przeciw 129, a uchwalono na wniosek posła Rymara prowizorjum dwumiesięczne.**

Wniosek p. Schippera o półtora milj. zł. na cele oświaty żydowskiej odrzucono. **Przyjęto ustawę o prowizorjum budżetowem na pierwsze dwa miesiące roku przyszłego w drugiem czytaniu.**

Wniosek o rozszerzenie władzy dyscyplinarnej marszałka na posłów zakłócających porządek posiedzenia w sali obrad albo na terenie Sejmu, uchwalono.

Odrzucono żądanie wydania pos. Grabego, przeciwko głosom klubu ZLN., CHN., CHD. i NPR.

Wniosek o odmówienie wydania pp. Regera, Pławskiego i Uziembły uchwalono.

P. **Popiel** referował wniosek o wydanie p. Łańcuckiego, oskarżonego o zbrodnię zdrady głównej, gdyż w Przemyślu na tajnem zebraniu wzywał do buntu i obalenia rządu drogą gwałtu i wojny domowej. Przeciwko wnioskowi przemawiali pp. **Skrzypa** i **Łańcucki** uskarżając się na represje względem komunistów. **Sejm większością głosów uchwalił wydanie posła Łańcuckiego. Posłowie frakcji komunistycznej ze śpiewem wyszli ze sali.** Na ławach prawicy **powstała wielka wrzawa i bicie w pulpity,** wobec czego marszałek przerwał posiedzenie.

Po przerwie p. **Marwegg** uzasadniał wniosek o wydanie pp. Wasyńczuka, Kczickiego i Czucznaja (z klubu ukr.), albowiem na wiecu w Poczajowie mówili: „osadnicy to wszy, które powinno się strząsnąć. Pozostaje tylko walka. Nadejdzie jeszcze czas, kiedy my, Ukraińcy, będziemy stąd wyganiać Polaków, władze polskie i osadników. **Musi się przystąpić do rzezi i palenia Polaków. Urzędnicy polscy to złodzieje. Wszystkie majątki podpalimy".**

Poseł **Uziembło** (PPS) wnosi o powtórne odesłanie sprawy do komisji. Wniosek ten odrzucono, a **wniosek o wydanie przyjęto.** Wniosek przyjęto głosami ZLN., CHN., CHD., Piasta i NPR.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania posłowie białorusy i ukraińscy rozpoczęli śpiew.

Na ławach stronnictw centrum i prawicowych rozpoczęto bicie w pulpity. **Powstała wielka wrzawa. Marszałek przerwał posiedzenie. Wrzawa trwała około 15 minut, przy ciągłym śpiewie Białorusinów i Ukraińców.** Po wznowieniu posiedzenia poseł Bartecki wniósł o przerwanie posiedzenia. Wniosek odrzucono.

P. **Utta** przedstawił sprawozdanie komisji w sprawie swojego wniosku o nowelizację **ustawy ustalania wynagradzań nauczycieli publicznych szkół powszechnych.** Nowela przedłuża termin do 31. sierpnia 1927. P. **Smulikowski** zgłasza rezolucję o przeprowadzenie weryfikacji lat służby nauczycieli, którzy do 1 października 1923 nie zostali zweryfikowani. **Ustawę przyjęto wraz z rezolucją p. Smulikowskiego.**

Przyjęto ustawę o wznowieniu zaginionych lub zniszczonych ksiąg hipotecznych.

Marszałek komunikuje, że wpłynął wniosek posłów Niez., Part. Chł., Kl. białor., ukraińsk., oraz frakcji komun. **o reasumcję uchwały co do wydania posła Łańcuckiego.** Następne posiedzenie jutro. Na porz. dzien. sprawa **reasumcji uchwały sejmowej o wydanie trzech posłów ukraińskich.**

—o—

CZY P. KUCHARSKI ZŁOŻY MANDAT?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (Z). W związku z uchwałą Sejmu i w związku ze stanowiskiem Sejmu, a mianowicie, że **na 440 posłów tylko 139 dało wczoraj wyraz wierze w niewinność p. Kucharskiego,** czyli, że zadokumentowano, iż **afera żyrardowska nie skończy się przed Trybunałem stanu,** korespondent Wasz dowiaduje się, że jakkolwiek p. Kucharski nie stanie przed tym najwyższym sądem, to jednak **został tą uchwałą potępiony na całe życie. Większość Sejmu uznała, że cała afera powinna być wyjaśniona przez Trybunał.** Aby się temu stało zadość powinno było paść za wnioskiem posła Moraczewskiego 315 głosów Sejmu. Przez wstrzymanie się od głosowania Piasta i części mniejszości, wniosek posła Moraczewskiego nie uzyskał tak wielkiej liczby głosów, aby sprawa się znalazła przed Trybunałem stanu. Przyjaciele p. Kucharskiego głosząc od pierwszej chwili afery niewinność swego pupila **nie dopuścili, aby niewinność tę potwierdził Trybunał.** W kołach sejmowych mówiono wczoraj, że **p. Kucharskiego uratowała prawica przed Trybunałem pod warunkiem, że złoży on mandat.** Słychać z wyników tych zakulisowych pertraktacji, że **p. Kucharski ma złożyć mandat już w najbliższych dniach.** Korespond. Wasz dowiaduje się, że **tego rodzaju fakt najchętniejby widział senacki Związek Ludowo narodowy.**

—o—

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO BANKU GOSPOD. KRAJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o **podwyższeniu kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego.** Rozporządzenie to jest wzorowane na uchwalonej przez Sejm w r. 1923 ustawie o podwyższeniu kapitału zakładowego Banku Krajowego na 12 miljardów marek. Skarb Państwa zaciągnie w Banku Gosp. Kraj. pożyczkę na 20 lat nowej serii obligacji tego banku, a następnie kwotę tę przekaże Bankowi jako dotację podwyższenia kapitału. Czynności związane z amortyzacją pożyczki załatwiać będzie bezpośrednio Bank Gospodarstwa Krajowego.

AMBASADA POLSKA W LONDYNIE.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. G. L.). Dziś przybywa do Warszawy poseł Skirmunt. Przyjazd jego związany jest z projektem przemianowania poselstwa polskiego w Londynie na ambasadę.

—o—

PRZECIW KONFERENCJI PANSTW BAŁTYCKICH I POLSKI.

Helsinfors, 18 grudnia. (Tel. G. L.) W dyskusji budżetowej zabrał **między innym głos poseł Schauman, który wypowiedział się przeciw odbywaniu konferencji między ministrami spraw zagranicznych Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski i postawił wniosek skreślenia w budżecie odnośnych sum, preliminowanych w związku z tego rodzaju konferencjami. Ponieważ jednak wniosek ten znikąd nie miał poparcia, wobec tego nie był nawet poddany pod głosowanie. Natomiast w związku z powyższem, minister spraw zagranicz. Prokope zakomunikował, że najbliższa konferencja ministrów spraw zagran. odbędzie się w niedługim czasie.**

—o—

ZJAZD UNJI KATOLICKIEJ.

Warszawa, 18 grudnia (Tel. GL). **W czasie od 15—17 bm. we Fryburgu Szwajc. odbywał się Zjazd Unji Katolickiej dla badań międzynarodowych. Polskę reprezentował na zjeździe ks. poseł Kaczyński. Złożył on na kongresie 2 wnioski: 1) o stworzeniu katolickiej unji międzyparlamentarnej, 2) o konieczności wspólnej akcji wszystkich katolików celem niesienia pomocy katolikom w Rosji. Projekty delegata polskiego przyjęto jednomyślnie. Ks. Kaczyński objął przewodnictwo Komisji utworz nia katolickiej unji międzyparlamentarnej.**

—o—

ARESZTOWANIE METROPOLITY KONSTANTYNOPOLITAŃSKIEGO.

Ateny, 18. grudnia. (Tel. G. L.). Wielkie wzburzenie wywołała tu wiadomość, że **władze tureckie aresztowały w Konstantynopolu metropolitę konstantynopolitańskiego,** który miał objąć stanowisko greckiego patrjarchy w Konstantynopolu.

—o—

POMNIK BOLESŁAWA CHROBREGO W GNIEŹNIE.

Poznań 18 grudnia (T l. G. L.). **Celem uczczenia 900 rocznicy koronacji pierwszego króla polskiego Bolesława Chrobrego zawiązał się w Gnieźnie komitet** prz gotowujący urządzenie głównej uroczystości w Gnieźnie. W najbliższych dniach komitet wyda odezwę do społeczeństwa całej Rzplitej. Odezwa prócz samej uroczystości poruszy również sprawę budowy pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Samą uroczystość postanowiono odłożyć do lata.

—o—

HORTHY PRZECIW OTTONOWI HABSBURGOWI.

Londyn, 18. grudnia. (Tel. G. L.). **„Daily Chronicle"** donosi, że naczelnik państwa węgierskiego Horthy **przygotowuje akcję, która ma na celu odebranie Ottonowi Habsburgowi prawa sukcesji dynastycznej. Dziennik** zaznacza, że Węgry są **najbardziej** monarchistycznym państwem w Europie. Nieobsadzenie tronu na Węgrzech daje też powód do różnych zawikłań i zamieszek.

—o—

Zmiana konstytucji gdańskiej.

Stanowisko Koła Polaków.

Gdańsk, 18 grudnia. (Tel. G. L.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy wniesionym przez socjaldemokratów w sprawie zmiany konstytucji. Z dotychczasowego przebiegu dyskusji wynika, że sprawa zmniejszenia liczby posłów, oraz sprawa **umożliwienia rozwiązania Sejmu znajdzie w Sejmie wymaganą większość, natomiast sprawa przekształcenia senatu na senat parlamentarny odpowiedzialny przed Sejmem spotka się z kategoryczną odmową.** Przedstawiciel Koła polskiego pos. **Łangowski stwierdził, że Polacy witają sympatycznie interwencję socjaldemokratów, jednak i ta zmiana nie przyniesie polepszenia, jeżeli nie nastąpi rewizja statu u Senatu.** W rezultacie sprawę **odesłano do komisji konstytucyjnej.**

Rokowania handlowe niemiecko-sow. rozbite.

CAŁOKSZTAŁT GOSPODARCZE GO USTROJU SOW. WYKLUCZA WSPÓŁPRACĘ Z PAŃSTWAMI BURŻUAZYJNEMI

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow., 19. grudnia. Z Moskwy donoszą: Trwające już od miesiąca rokowania niemiecko-sowieckie w celu zawarcia układu handlowego między temi państwami **ostatecznie stanęły na martwym punkcie.** Stwierdzono zupełną rozbieżność zapatrywań obu stron na cele i zadania przyszłego układu gospodarczego, a w kwestjach zasadniczych rozbieżność ta doprowadziła do zupełnej niemożności osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia. Bezskuteczność tych rokowań jest zdarzeniem o doniosłem znaczeniu nietylko dla bezpośrednio zainteresowanych stron (Niemiec i Sowietów), lecz również dla wszystkich tych państw (Francji, Anglji i in.), które ciągle jeszcze marzą o ekonomicznym podboju Rosji przy jej obecnym państwowo-społecznym ustroju. Należy nadmienić, że Niemcom szczególnie zależało na pomyślnem zakończeniu pertraktacji z Sowietami, gdyż ewentualny układ gospodarczy miał dać trwałą podstawę do zrealizowania postulatów, ustalonych w traktacie w Rapallo jako normy sojuszniczych stosunków niemiecko-sowieckich. Ponadto Niemcy, zmuszone do jak najdalej intenzywnego eksportu swych wyrobów, celem pokrycia przewidzianych w traktacie londyńskim spłat reperacyjnych, uważały Rosję jako jedyny rynek zbytu, dostępny dla nich w obecnej sytuacji światowej, wobec czego natężyły wszelkie wysiłki, aby pomyślnie sfinalizować te układy. Cała impreza jednak spełzła na niczem, mimo gotowości Niemców do jak najdalej idących ustępstw i koncesji na rzecz Sowietów. Podstawową przeszkodą, o którą rozbiły się rokowania, **był całokształt gospodarczego ustroju sowieckiego, wyłączający jakąkolwiek współpracę z żywiołami burżuazyjnymi. Niemcy,** mając już trzyletnie smutne doświadczenie w prowadzeniu handlu z Sowietami, na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania wysunęły obecnie żądanie radykalnej zmiany dotychczasowego handlowego systemu sowieckiego, opierającego się na dwóch absolutnie niedopuszczalnych zasadach, a to **poporządkowania całego życia ekonomicznego w stosunkach z zagranicą interesom i postulatom chwili politycznej, oraz zachowania nadal monopolu państwowego na cały handel zagraniczny.** Gdy Sowiety odrzuciły te żądania, jako stojące w rażącej sprzeczności z całym ustrojem bolszewickim, **Niemcy oświadczyli, że uważają dalsze rokowania o zawarcie układu z Sowietami za bezprzedmiotowe,** mimo, iż są zaangażowani w przedsiębiorstwach **sowieckich wprost olbrzymiemi kapitałami.** Oświadczenie to — powtarzamy — jest znamienne pod każdym względem.

BAŁKAN ŹRÓDŁEM NIEPOKOJU.

Londyn, 17. grudnia. (Tel. G. P.). Znany bankier amerykański Otto Kahn wygłosił na zaproszenie związku bankierów mowę o sytuacji europejskiej. Powiedział on w niej między innemi, iż **kraje bałkańskie jak przed wojną, tak i obecnie są źródłem niepokoju,** dlatego należy wynaleźć środki, któreby zapobiegły zamieszkom wojennym. Przedewszystkiem należy założyć gospodarczą unję państw bałkańskich, która z biegiem czasu mogłaby doprowadzić do luźnej unji politycznej. Następnie należy założyć komitet Davesa pod kierownictwem L. Nar. i z nieoficjalnym udziałem Ameryki. Wybory, które się odbyły ostatnio w Europie, dowodzą iż wszystkie ludy Europy mają dość zaburzeń i kłótni. Pragną one unikać eksperymentów, a nadzieje ich i dążenia na przyszłość są podobne do dążeń narodu amerykańskiego.

—o—

NA BAŁTYKU SZALEJE WIELKA BURZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. grudnia. (Z). Z Gdańska donoszą, że **na Bałtyku szaleje wielka burza.** Ze wszystkich portów dochodzą wieści o masowem zatonięciu łodzi rybackich. Szczególnie **wiele łodzi zatonęło na brzegu finlandzkim. Mówią o zatonięciu 3.000 statków rybackich. Cała Finlandja okryła się żałobą, ponieważ tysiące rybaków potonęło.**

—o—

UMIERAJĄ Z PIJAŃSTWA W PAŃSTWIE TRZEŹWOŚCI.

N. Jork, 17. grudnia. (Tel. G. L.). W ostatnich dwóch tygodniach tego miesiąca zmarło 26 osób z powodu nadużycia napojów wyskokowych. Stan zdrowia 11 osób jest bardzo poważny, zaś 20 osobom grozi utrata wzroku.

—o—

STAN ZDROWIA HERRIOTA.

Wiedeń, 18. grudnia. (Tel. G. L.). „Neue Fr. Presse" z Paryża: **Stan zdrowia Herriota polepszył się do tego stopnia,** że prowizoryczne kierownictwo gabinetu przez Painlevégo nie jest więcej aktualne.

—o—

AWANSE OFICERSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. grudnia. (Z). W myśl rozkazu dziennego min. spraw wojsk. **ulegnie pewnej zmianie rozporządzenie o przeprowadzeniu awansów oficerskich.** Zmiana rozporządzenia przewiduje szereg awansów w niższych stopniach oficerskich.

—o—

WOJNA DOMOWA W ALBANJI.

Wiedeń, 18 grudnia. (Tel. G. L.) Według wiadomości z Albanji, dotychczasowy prezydent rządu Vannoli opuścił już kraj.

Białogród, 18 grudnia. (Tel. G. L.) Wedle ostatnich wiadomości powstańcy zajęli już podobno Kruę po 2 godzinnej bitwie.

Wiedeń, 18 grudnia. (Tel. G. L.) Konsulat albański komunikuje, że wiadomość o obsadzeniu Skutari przez powstańców nie jest zgodna z prawdą.

Rzym, 18 grudnia. W. B. K. Pisma donoszą: Według Ag. Stefaniego, Włochy wysłały na wody albańskie dwa okręty wojenne.

PROCES PRZECIW POWSTAŃCOM GÓRNOŚLĄSKIM.

Lips 18 grudnia. (Tel. G L.). **Przed sądem karnym na wyższe o trybunału odbyła się trzecia rozprawa sądowa o zdradę stanu przeciwko b. członkom powstańców górnośląskich. Dziś stawało przed sądem 14 oskarżonych z powiatu bytomskiego. Jeden z nich został uwolniony, jeden został skazany na 4 mies. twierdzy i 100 mk grzywny, reszta na 6 miesięcy twierdzy i 100 mk grzywny. Dwóch oskarżonych, którzy mają obywatelstwo polskie ma być wydalonych z granic Rzeszy. Wszystkim oskarżonym policzono areszt śledczy, wobec czego wypuszczono ich natychmiast na wolność.**

—o—

Kronika telegraficzna.

— **Rada państwa Rzeszy przyjęła** na plenarnem posiedzeniu projekt ustawy dotyczący układu polsko-niemieckiego o przynależności państwowej i kwestjach opcyjnych.

— Prezydent Rzeszy uczynił drowi Marksowi propozycję utworzenia gabinetu.

— Nowy ambasador francuski Fleurieur został wczoraj przyjęty przez Aust. Chamberlaina we Foreign Office. Przedmiotem obrad miała być sprawa Marokka.

— Gazeta urzędowa zamieszcza nominację Herbette'a na ambasadora francuskiego w Rosji.

— Rząd niemiecki przyjął zaproszenie Ligi Narodów do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

— Rząd egipski postanowił nie zwoływać parlamentu, który w najbliższych dniach będzie prawdopodobnie rozwiązany.

— Syndykat banków amer. z firmą Morgana na czele otworzył subskrypcję na pożyczkę belgijską 50 miljonów dolarów z 30-letnim terminem spłaty na 6% po kursie 87 i pół.

— Journal de Bordeaux dowiaduje się z miarodajnego źródła, że rewolucja szczepu Anzaras w Marokku spowodowana została niezadowoleniem wskutek utraty grubszych zysków materjalnych, jakie miał ten szczep z handlu z wojskami hiszpańskiemi.

— W Genui zmarł arcybiskup genueński Sidoli.

Budżet gminy m. Lwowa na posiedzeniu Rady miejskiej.

Pierwszy realny budżet powojenny. — Zestawienie poszczególnych pozycji z r. 1924. — Dyskusja generalna.

Lwów, 19 grudnia.

(ip.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej rozpoczęły się obrady nad budżetem gminy na rok 1925. Posiedzenie to stanowi pewnego rodzaju epokę w życiu naszego miasta. Po raz pierwszy bowiem od r. 1914 został reprezentacji miejskiej przedłożony preliminarz budżetu gminy na rok następny w prawidłowym czasie oraz oparty na realnych cyfrach. Dzięki temu jest to też pierwszy preliminarz, z którego można wyprowadzić pozytywne dane o gospodarce miejskiej i objąć krytycznie zarówno pracę lat poprzednich, jak też zastanowić się nad zadaniami, jakie gmina w roku budżetowym ma do spełnienia.

Bezpośrednio po zestawieniu budżetu na rok 1925 podaliśmy najważniejsze cyfry, wgląd w poszczególne pozycje pozwala obecnie daty te uzupełnić i przeprowadzić porównanie miedzy budżetem przedwojennym a stanem obecnym.

W związku z podanymi już poprzednio przez nas pozycjami stwierdzić przedewszystkiem należy, że budżet funduszu gminy na rok 1925 nie wykazuje żadnego niedoboru, wszystkie preliminowane wydatki mają swoje pokrycie. Biorąc pod uwagę budżet z r. 1914 stwierdzić można liczne przesunięcia w poszczególnych pozycjach.

Dochody z majątku miejskiego wynosiły w r. 1914 24% dochodów gminy — obecnie spadły do 12%. Przyczyny tego szukać należy w zmniejszeniu wojennem folwarków i Zakładów miejskich. Obecnie jednak zostały już przeprowadzone inwestycje, a majątek gminy został powiększony znakomicie przez nabycie Jaworzna, kamieniołomów, i inych. A w latach następnych ujawni się przyrost dochodów. — W rubryce podatków widzimy cyfrę 6,364.100 w roku 1914 cyfra ta wynosiła 3,923.000 k. — jednakowoż wskutek wzrostu ludności wysokość opodatkowania, licząc na głowę mieszkańca wynosi 13 zł., zaś w r. 1914 wynosiła 16 k.

Z innych pozycji wymienić należy, wydatki na zdrowotność miasta w kwocie 406.328 zł. co stanowi 1/4 budżetu, a w porównaniu do r. 1914 50% więcej na cele kulturalne i oświatowe preliminowano 3,651.720 czyli 1/4 budżetu. W pozycji tej największe cyfry przedstawia prowadzenie teatrów.

Z innych cyfr przytaczamy 1,043.055 zł. na drogi i bruki miejskie, zarząd długów gminnych 1,168.769 zł.

Budżet nadzwyczajny: 1) Na dalsze prowadzenie budowy III. domu mieszkalnego przy ul. Zborowskiej 300.000 zł.; 2) Na roboty przedwstępne dla budowy gimn. żeńsk. im. Kr. Jadwigi I. rata 200.000 zł.; 3) Na budowę szkół powszechnych — I. rata 200.000 zł.; 4) Na budowę sukursali ratusza (kosztorys na 688.800 zł.) — I. rata 200.000 zł.; 5) Na budowę II. teatru — I. rata 100 tys. zł.; 6) Na budowę Pałacu sztuki — I. rata 100.000 zł.; 7) Na udział w budowie kolei Lwów—Łuck — I. rata 37.500 z. Razem 1,137.500 zł.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja generalna, w której zabierali głos r. **Rybicki** i dr. **Pisek.**

R. Rybicki stwierdził, że gmina miasta Lwowa w latach powojennych stała na wysokości swego zadania. Lwów, który potrafił wywalczyć przynależność swoją i całej Wschodniej Małopolski do Rzeczypospolitej, nawiązał należyty kontakt z władzami centralnemi, a nadto wysłał własną delegację do Paryża, aby uzyskać od Rady Najwyższej aprobatę tej przynależności. — Zdołano dalej nietylko wyrównać olbrzymie szkody, jakie poniosły Zakłady miejskie i folwarki wskutek działań wojennych, ale nadto przez nabycie Jaworzna, kamieniołomów i t. d. powiększono majątek miasta. Nadto miasto zdołało zdobyć się na inicjatywę w kierunku utrzymania swego znaczenia, czego dowodem instytucja Targów Wschodnich, oraz nawiązanie stosunków z całą wschodnią połacią Rzeczypospolitej, dalej powstanie takich instytucji społecznych, jak Zakład sierót, Dom dla robotników i t. d.

Drugi mowca generalny dr. **Pisek** podzielając poglądy przedmowcy, podnosił potrzebę zwiększenia nakładów na cele zdrowotne.

Następnie prez. Neumann odroczył posiedzenie do dnia dzisiejszego.

Epilog zamachu na prochownię we Lwowie.

Lwów, 19 grudnia.

(t.) Po otwarciu rozprawy zabrał głos prokurator Gürtler i postawił szereg wniosków. **W szczególności żądał przesłuchania w charakterze świadków żony skazanego sierżanta Mulaka, komisarza policji Kajdana, dalej zarekwirowania aktów z sądu w Przemyślu, tyczących się oskarżonych Popielów,** aktów sądu wojskowego w Przemyślu tyczących się sprawy Mulaka, tr śl aktów oskarżonego o szpiegostwo Linka.

Po dłuższej naradzie Trybunał ogłosił **uchwałę,** odmawiającą wszystkim wnioskom prokuratora. **Prokurator zastrzegł sobie wniesienie zażalenia nieważności przeciwko uchwale Trybunału.**

Przystąpiono do odczytywania aktów sądu doraźnego i z znań Dietricha, Sołonenki, Smalki, Cichockiego i innych.

Po odczytaniu aktów zarządzono p zerwę.

SPORT.

SEZON ZIMOWY

Lwów, 19 grudnia.

Kalendarzowo sezon zimowy rozpoczęty faktycznie jednak ruszyli do tychczas do boju jedynie łyżwiarze, narciarzy stoją z bronią u nogi, wypatrując z utęsknieniem białych płatków śniegu. Mimo nadzwyczaj dogodnych warunków klimatycznych sporty zimowe nie rozwinęły się u nas tak, jakby to sobie życzyć należało. Zasadniczo rozróżniamy trzy odmiany sportów zimowych: łyżwiarstwo, narciarstwo i saneczkowanie. Najstarszą tradycją cieszy się u nas łyżwiarstwo, uprawiane jednak przez wiele lat jedynie w charakterze rozrywki a nie sportu. I dzisiaj jeszcze liczba łyżwiarzy-sportowców nie pozostaje w żadnym stosunku do frekwencji, jaką cieszą się tory łyżwiarskie.

Stosunkowo szybko rozrosło się narciarstwo. Do niedawna jeszcze wspaniałe tereny karpackie stały odłogiem, jedynie od czasu do czasu zabłąkał się pionier sportu narciarskiego, wzbudzając podziw, a czasami i strach wśród okolicznej ludności. Dziś sprawą przedstawia się inaczej. Liczba czcicieli kijków i łyżw śniegowych wzrasta z roku na rok.

Zupełnie nieobrobioną jest u nas niwa sportu saneczkowego. Amatorów saneczek mamy wprawdzie bardzo wielu, ale uprawiają oni swój „sport", jedynie na ulicach, drogach, walcząc uporczywie z organami porządku i ładu. O regularnem uprawianiu sportu saneczkowego dotychczas jakoś — nie słychać.

Tegoroczny sezon sportów zimowych zapowiada się bardzo żywo. Tor łyżwiarski L. T. Ł. cieszy się ogromną frekwencją, tak, iż w niedługim czasie przyjdzie pomyśleć o rozszerzeniu.

Sekcje narciarskie poszczególnych klubów, ukończyły już przygotowania i gotowe są wyruszyć za pierwszym śniegiem w góry. K. T. N. wybudowało skocznię na „Kaiserwaldzie", pertraktacje uruchomienia skoczni na Żelaznej Wodzie są na dobrej drodze, tak więc mamy nadzieję, że w tym roku, uda nam się podnieść klasę naszych skoczków. Również i na polu organizacyjnym zaszły zmiany, pozwalające wróżyć narciarstwu naszemu jak najlepszą przyszłość.

N. S.

Wieprzowina potaniała!

Jatki miejskiego Zakładu aprowizacyjnego obniżyły od dziś cenę mięsa wieprzowego na zł. 1.60 za 1 kg.

7689-2

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 19 grudnia.

Dla akcji nie notowanych brak popytu. Towaru dużo, obroty bardzo słabe. Gazy wsch. cokolwiek silniejsze, Jaworzno zaś znowu zniżkowe. Kilkanaście sztuk Schöna kupiono po kursach utrzymanych. Nadto sporadyczne transakcje w Lnie, Bruggierze, Olku zu i Węglówkach. Wszystkie inne papiery w zupełnem zaniedbaniu.

Ruch w akcjach kotowanych średni. Naogół kursa niejednolite: częściowo utrzymane, częściowo cokolwiek mocniejsze. Zaofiarowanie dostateczne, dla wielu akcji większe od popytu. Z akcji przemysłowych znacznie poprawiła się Gazolina, która wczoraj notowała 1·4, dzisiaj zwyżkowała na 1·90 (dużo transakcji), popyt za Naftą, **Browarami,** Chodorowem, **Lokomotywami i Cegielskim.**

W akcji dziale bankowych kupowano akcje banków: Pow. Kred., Ziemski Kred., Przemysłowego i Hipotecznego po kursach wczorajszych. Akcje handlowe bez transakcji.

Kursa walut niezmienione. Zainteresowanie dla dewizy na N. Jork i Londyn. Dolary utrzymały się przy kursie wczorajszym (5·17³/₄). Tendencja dla akcji niejednolita. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·56¹/₂, Pokred 0·09, Przem. 0·34¹/₂, Z. B. K. 0·17, Browary 8·40, 8·50, 8·45, Chodorów 4·80, 4·85, Chybie 5·75, 5·65, 5·70 Cegielski 0·54, 0·53, Gafota 0·31, 0·32, Gazolina 1·60, 1·65, 1·70, 1·75, 1·80, 1·85, 1·90, Górka 15·10, Ćmielów 0·60, Lokomotywy 0·45, Olkos 1·85, 1·90, 1·95, Parowozy 0·30, Nafta 0·61, P. T. B. 0·37, Raczszawa 1·95, Siersza g. 4·40, Tesp 3·45, Zieleniewski 9·50.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Brugger 0·37, Gazy wschodnie 11·50, 11·25, 11·15, Gazy zachodnie 2·85, Jaworzno (100) 12·00, 11·95, (25) 12·60, 12·55, (drobne) 14·00, Len 0·50, Olkusz 0·81, Schön 55·00, 56·00, Węglówki 0·03.

Giełda zbożowa.

Lwów, 19 grudnia.

Giełda słab o wie z na, wobec tego mało zainteresowania dla wszystkich gatunków zboża twardego oraz owsca, do transakcji nie doszło. W obrębie pozagiełdowym transakcje w owsie w ramach dzisiejszych notowań. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie nadal ożywione.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 grudnia.

Modrzejów 4·00 Żyrardów 1·45, Parow. 0·30. Dolary 5·18³/₄. Tendencja słaba, ruch mały.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 19 grudnia.

Chodorów 4·60, Ćmielów 0·58, Zieleniewski 9·05, Cegielski 0·51, Parowozy 0·82. Siersza g. 4·20, Jaworzno 12·75. Dolar 5·19. Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 19 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27·70	27·60
Londyn	24·27	24·26
Nowy Jork	516·70	516·20
Warszawa	100·00	99·00
Belgja	25·50	25·40
Włochy	22·05	21·95
Hiszpanja	72·25	71·75
Holandja	208·60	208·20
Berlin	1·23·1	1·22·9
Wiedeń	73·00	72·50
Sztokholm	139·50	139·00
Chrystjanja	78·25	77·75
Kopenhaga	91·75	91·00
Sofja	3·85	3·75
Praga	15·70	15·65
Budapeszt	0·71	0·69
Belgrad	7·75	7·65
Ateny	9·40	9·20
Konstantynopol	2·90	2·80
Bukareszt	2·67¹/₂	2·57¹/₂
Helsingfors	13·10	12·90
Buenos Aires	190·00	187·00

Tendencja niepewna.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 250. **Piątek, 19. grudnia 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne									
(bez kuponu bież.)	za 100 Koron								
4½% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
5% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:									
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	56	—	57	0·56½	
Akcyj. Hipoteczny	280	130	15000	—	—	—	—	—	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	2800	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	5600	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	08	—	10	0·09	
Przemysłowy	280	130	9000	—	34	—	35	0·34½	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	1500	—	16	—	18	0·17	
Zemełny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	52	4500	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	4500	—	—	—	—	—	
Wawel	500	80	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	97	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwag
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	8	30	8	60	8·40—8·50	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	4	75	4	90	4·80—4·85	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	5	55	5	85	5·65—5·75	
Cegielski	1000	800	30000	—	52	—	55	0·53—0·54	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	59	—	61	0·60	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	44	—	46	0·45	
Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	30	—	33	0·31—0·33	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	14	95	15	25	15·10	
„Gazolina" S. A.	1000	—	—	1	5	1	95	1·60—1·90	
Górka fabr. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	3000	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18000	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	1050	—	49	—	—	—	
„Nitrat" Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	1000	—	1	80	2	—	1·85—1·95	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	29	—	31	0·30	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	26	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	850	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	755	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	6	—	62	0·61	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	3	—	38	0·37	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	1	90	2	—	1·95	
„Bohn Zieliński" Z. m.	500	800	15000	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	140	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	35	4	45	4·40	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate" Tow. akc.	1000	—	18000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	20000	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	40	3	50	3·45	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	18000	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	4	9	60	9·50	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe			Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
płacą	żądają	transakcje			płacą	żądają	transakcje	
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1924	16	—	8	—	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1924	20	50	1	50	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22	50	23	50	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18	—	20	—	*)
OWIES małopolski ex 1924	20	50	22	50	*)
KUKURUDZA krajowa	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI przemysłowe	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—		
HRECZKA	—	—	—		Ceny szacunkowe bez trans.
LEN	—	—	—		
ŁUBIN	—	—	—		

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwagi
Mąka pszenna 4%, „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa nat.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Kronika.

Sobota, 20 grudnia. Rz. kat.: Teofilazma. — Gr. kat.: Awrozja.

—o—

Rada miasta Łodzi postanowiła ufundować płytę ku czci „Żołnierza Nieznanego". Płyta zrobiona będzie z czarnego szwedzkiego marmuru.

Polskie Towarzystwo im. A. Mickiewicza w Rzymie wprowadziło dla Polaków z Ameryki i seminarzystów wykłady z historji polskiej i literatury. Wykłady z literatury rozpoczął prof. Pollak.

W Uniwersytecie w Rzymie odbył się pierwszy odczyt prof. Pollaka o romantyzmie europejskim. Prelegent podkreślił w odczycie swoim ogólne ludzkie cechy romantyzmu polskiego. Odczytu, wypowiedzianego z wielką swadą, wysłuchano z zajęciem. Odczyt wywarł wielkie wrażenie.

Sekcja Opieki Związku Obrońców Lwowa wzywa wszystkie rodziny członków Z. O. L., by zgłaszały swoje dzieci do rejestracji, celem obdarowania z okazji „Gwiazdki". Zgłaszać należy u przewodniczącej Sekcji ul. Chodkiewicza l. 3 I. p. codziennie od godziny 3 do 5 popoł. do dnia 4 stycznia 1925.

Posiedzenie Wydziału Zaw. Związku Literatów Polskich odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 11. przedpoł. w lokalu Związku (Ossolińskich 11, III. schody, I. piętro).

Śmierć znanego przewodnika tatrzańskiego. Dnia 17 bm. wydarzył się w Tatrach nieszczęśliwy wypadek. Oto jeden z najstarszych przewodników Jan Daniel Gąsienica, liczący lat 73, prowadził wycieczkę do Pięciu Stawów. Chcąc sobie uprościć drogę, puścił się na ciupadze, jednak pośliznął się i wpadł do wody. Towarzystwo, które prowadził, okrążywszy drogę, przybyło na miejsce wypadku, jednak Gąsienica, który już dawał tylko słabe oznaki życia, zmarł wkrótce.

Nadchodzą święta Bożego Narodzenia, poprzedzone tradycyjnym wieczorem wigilijnym. W czasie, gdy siadą wszyscy do stołu, część Braci Technickiej nie mającej rodziny, pozostanie w murach Uczelni, by tu przy skromnie zastawionym stole kuchni technickiej spożyć wieczerzę wigilijną. Chcesz uprzyjemnić ten wieczór Braci Technickiej, chcesz, by wieczerza była więcej sutą, to pośpiesz z datkami, które w jakiejkolwiek formie przyjmuje codziennie od 1—2 Sekretarjat Tow. Bratniej Pomocy na Politechnice.

Tradycyjna loterja świąteczna odbędzie się, jak co roku, w niedzielę, w sali Sokoła-Macierzy. Początek o godz. 4. **Cel szlachetny i bardzo popularny.** Chleb głodnym dzieciom i pomoc dla Domu sierót N. P. M. ściągnie niezawodnie tłumy publiczności. Loterja ta nie potrzebuje reklamy, ma swoją ustaloną sławę; i w tym roku fanty spożywcze ze wsi napływają obficie, a więc do wygrania będzie drób, dziczyzna, ciasta, owoce, bakalje, cukier, napoje etc., przytem orkiestra wojskowa, piwo i bufet wyborny i tani, ceny bajecznie nizkie, wstęp 50 groszy, cena losu 25 gr. Oto atrakcje zabawy niedzielnej, na której niechaj cały Lwów się stawi!

Podatek Sylwestrowy. Magistrat ogłasza, że na podstawie uchwały Rady miejskiej, w tym roku, jak w poprzednich, będzie pobierany 50% podatek od rachunków płatnych w noc sylwestrową od godz. 9 wieczorem do godz. 8 rano w lokalach publicznych.

Teatr antyrealistyczny. W poniedziałek 22. bm. o 8-mej wiecz. (ostatni w tym roku Wieczór Kultury Teatralnej (Bourlarda 5.) Bruno Jasieński wygłosi odczyt o teatrze nadnaturalistycznym jako syntezie usiłowań epoki. Po prelekcji dyskusja.

Legjoniści i Strzelcy! W sobotę 20. bm. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7 wygłosi dr. Józef Hellet referat p. t. „O odżywianiu".

Gwiazdkowa Wystawa obrazów urządzona staraniem Związku Leg. Pols. Okr. Lwów w lokalu Ligi Kobiet przy pl. Akademickim 1, otwarta jest codziennie od godz. 8 do 1.

(y) **Budżet państwa r. 1925** obraca się w ramach około 1800 miljonów, a obieg pieniędzy wynosi tylko 570 miljonów. Wszystkie zatem pieniądze, znajdujące się w Państwie muszą w ciągu roku trzy razy wpłynąć do kas państwowych.

(y) 42 złotych podatku rocznie wypada przeciętnie na jednego mieszkańca Polski, — a 18 zł. pieniądza obiegowego przypada na każdego mieszkańca.

(y) **Tabor kolejowy zwiększył się** w r. b. o 181 lokomotyw (razem jest ich obecnie 5.040); o 45 wagonów osobowych (razem 11.579) i o 6557 wagonów towarowych (razem 134.280).

Naczelnik Sądu powiatowego w Nadwórnie ogłasza: Na podstawie dodatkowego reskryptu Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 3. grudnia 1924 zarządzam zaniechanie prac około rekonstrukcji księgi naftowej dla gminy Bitków i czynność rekonstrukcyjną ograniczam tylko do terenów naftowych, poza wymienioną gminą położonych. Księga naftowa dla gminy Bitków zostanie w swoim czasie na nowo założona na podstawie odnowić się mającej księgi gruntowej dla tej gminy, około założenia której prace są już od roku w toku.

Proces przeciwko bandzie, która napadła na pociąg pod Leśną, znajduje się w stadjum przesłuchiwania świadków. Św. Sokołowski, osadnik, poznaje jednego z uczestników napadu, który z początku przyznał się do winy, potem zeznanie to cofnął. Sądząc z dotychczasowych zeznań świadków, wina 12 oskarżonych jest ponad wszelką wątpliwość udowodniona.

Wyrok śmierci na bandytę. Dnia 15 grudnia br. sąd doraźny w Łunińcu skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańca Futorów kupielskich, powiatu stolińskiego Taodora Pawłuszenkę (lat 19) za napad rabunkowy z chęci zysku. Wobec odrzucenia przez Pana Prezydenta prośby obrony o ułaskawienie, wyrok został w dniu następnym wykonany.

5 tys. pudów miedzi. W tych dniach nadszedł do Warszawy z Rosji sow. transport z reewakuowanem mieniem przemysłowem. Transport składa się z 5000 pudów miedzi w aparatach gorzelnianych.

„Świat Kobiecy" (Rekord) w nrze 15 bogato ilustrowanym przynosi obszerne listy o modzie (modele paryskie), Rollego „Teatry amatorskie", powieść i nowelę, Wyleżyńskiej „Anatol France", Baumgartenowej „Cesarzowa Eugenja", Kaweckiego „Etyka u dziecka", Alberti „Sylwetka Niemki", Teatry, Kurs haftu, szycia, roboty szydełkowe itd., pięć stron przepięknych robót ręcznych (z załączonym arkuszem wzorów do prasowania), pogadanki kosmetyczne, dobra gospodyni itd.

Cena nafty w sprzedaży detalicznej. Litr nafty w sprzedaży drobnej kosztuje obecnie 35 gr., czyli 1 kg. — 55 gr. (1 litr nafty ma przeciętny ciężar gatunkowy 0.860 kg.). Różnica między ceną hurtowną a drobiazgową wynosi zatem około 100 proc.

(t) **Zamach samobójczy.** W zamiarze samobójczym skoczyła wczoraj popołudniu z 2 piętra Janina Kopczyńska, żona urzędnika, zam. przy ul. Św. Marcina 7. Wskutek upadku doznała nieszczęśliwa złamania nogi. Przyczyną targnięcia się na życie rozstrój nerwowy z powodu przejść po stracie dziecka.

(t.) **Nieszczęśliwy wypadek z powodu nieoświetlenia klatki schodowej.** Hulanicka Petronela, zam. przy ul. Leona Sapiehy 9., schodząc wieczorem z I. piętra kamienicy przy ul. Piekarskiej 9. z powodu panującej ciemności upadła z krętych i stromych schodów i doznała uszkodzenia czaszki i złamania 2 żeber, przyczem straciła przytomność. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz dr. Rudziński jun., poczem odprawiono ją do domu.

(t.) **Atak szału z powodu pobicia.** Do I. komisarjatu policji doniesiono, iż przy ul. Zielonej 72. jakaś kobieta w napadzie szału biega w bieliźnie po ulicy. Wysłany wywiadowca stwierdził, że jest to dozorczyni tej kamienicy Karolina Prokopowiczowa, którą przed niedawnym czasem pobili po głowie obuchem od siekiery Franciszek Szczerban oraz Jan Wagner, których za to aresztowano i odstawiono do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego. Prokopowiczową odstawiono karetką Pogotowia do szpitala.

(t.) **Niefortunna operacja kieszonkowca w banku.** Na gorącym uczynku kradzieży portfelu z 750 zł. z kieszeni Izydora Beera przy okienku Powszechnego Banku kredytowego, przy ul. Jagiellońskiej 7 schwytano 37-letniego Hermana Bernfelda.

(t.) **Kradzież w czasie przeprowadzki.** Witoldowi Mańkiewiczowi (ul. Chmielowskiego 9.) skradli nieznani sprawcy w czasie przeprowadzki na ul. Chorążczyzny kilka cennych makat srebrnych i kap, oraz wiele bielizny wartości 2000 zł.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Piątek „Złoto Renu", 50% zniżki.

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Wicek i Wacek" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota „Trubadur" (abonament ważny).

Niedziela o godz. 3.30 „Wicek i Wacek" (ceny popularne).

Niedziela o godz. 7.30 „Niziny" (abonament ważny).

Poniedziałek „Lampa Alladyna", kom. W. Grubińskiego (premiera).

Wtorek „Lampa Alladyna".

Środa: Teatr zamknięty z powodu Wigilji.

TEATR MAŁY.

Piątek „Triumf medycyny albo Knock" J. Romainsa (premjera).

Sobota „Triumf medycyny".

Niedziela „Triumf medycyny".

Poniedziałek „Triumf medycyny"

Wtorek „Triumf medycyny".

Środa: Teatr zamknięty z powodu Wigilji.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Szampańskie kobietki".

Sobota „Szampańskie kobietki".

Niedziela „Szampańskie kobietki".

Poniedziałek „Szampańskie kobietki"

Wtorek „Szampańskie kobietki".

Środa: Teatr zamknięty z powodu Wigilji.

*

„Teatr Bagatela". Program obecny: Seweryn Michałowski, B. Bronowski, Madelain & René — Leopoldi — „Apopleksja" farsa. Początek o godz. 8.15.

—o—

T. 318/24/3. Edykt. Sochacki Kazimierz, urodzony 1881, zamieszkały w Nagorzance, żołnierz, miał umrzeć w niewoli rosyjskiej w 1915 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Jana Gromadzkiego w Nagorzance o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7570

Stanisławów, 1. listopada 1924.

T. 396/24. Edykt. Mikołaj Wittmann, urodzony 1885, zamieszkały w Buczaczu, żołnierz, miał umrzeć w roku 1915 w szpitalu w Chozen na Czechach. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Władysława Wynnyczeńka w Buczaczu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7667

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21. listopada 1924.

T. 327/24. Edykt. Jan Buczkowski Juljana urodzony 1890, zamieszkały w Podzameczku, żołnierz, ciężko ranny na włoskim froncie, miał umrzeć w 1916 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Kumaszkę w Podzameczku o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7665

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1. listopada 1924.

T. 216/24. Edykt. Józef Koziołkiewicz, urodzony 1872, zamieszkały w Podzameczku, jako woźnica wojskowy zaginął na wojnie od roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Grzegorza Pławiaka w Podzameczku o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7661

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1. listopada 1924.

T. 177/24/3. Edykt. Hersch Gugig, syn Fischla, urodzony 1876, zamieszkały w Ottynji, jako podwoda armji Petlury, zaginął od roku 1919 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Fischla Gugika w Ottynji o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24. paźdz. 1924. 7660

T. 226/24. Edykt. Michał Dubej, urodzony 1784, zamieszkały w Uhornikach, w grudniu 1914 w Karpatach ugodzony odłamkiem granatu, zmarł. Wdrażając na prośbę Józefy Dubej postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Józefa Niemczyckiego w Ottynji do 3 miesięcy o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 7658

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10. listopada 1924.

T. 379/24. Edykt. Ahafja Hewycz, zam. Dżumadiuk, urodzona 1884, zamieszkała w Worochcie, w sierpniu 1916 wyjechała z wojskiem rosyjskiem i zaginęła bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania ją zmarłą, a małżeństwa z Jurkiem Dżumadiukiem zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Nawrockiego w Delatynie o zaginionej do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7415

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21. listopada 1924.

T. 210/24/6. Jan Kazimierz Franczuk, urodzony we Lwowie 8. lutego 1878, jako żołnierz 5 syberyjskiej dywizji strzelców polskich, zmarł w r. 1921 w obozie jeńców na Syberji. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Janowi Kuczkiewiczowi, adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18. listopada 1924. 7637

T. 263/24/5. Teodozy Fedejko, urodzony w Karowie, jako żołnierz 9 pp. austr., zaginął w r. 1917 na froncie włoskim. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Maksowi Rennerowi, adw. we Lwowie. 7638

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19. listopada 1924.

T. 384/24. Edykt. Stefan Dryczak, Iwana, urodzony 1883, zamieszkały w Mołotkowie, żołnierz zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Stasia Tymków, Fedora, w Mołotkowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7657

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 paźdz. 1924.

T. 378/24. Edykt. Matyj Sobków, urodzony 1908, zamieszkały w Niżniowie żołnierz zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym a małżeństwa zawartego z Paraską Sobków za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Trybalskiego w Tłumaczu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7675

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 listopada 1924.

T. 287/20. Jan Kuczwara, urodzony 1874 Hruszatyce, miał umrzeć 1916 w Słobodzie Nikołajewskiej. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 7615

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 28 sierpnia 1920.

T. 341/24. Edykt. Adryj Muła, Iwana, urodzony 1887, zamieszkały w Petrylowie, żołnierz zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Pytypa Kobra, Hrynia, w Petrylowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7658

Stanisławów, 8 listopada 1924.

T. 359/24. Edykt. Jan Logusz, urodzony 1887, zamieszkały w Browarach, żołnierz zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Mikołaja Biłasa w Browarach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 766[illegible]

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 listopada 1924.

T. 325/24. Edykt. Michał Szczygieł, urodzony 1882, zamieszkały w Międzygórzu, żołnierz zaginął na wojnie od roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Jakóba Stajkowskiego w Międzygórzu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7564

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 listopada 1924.

T. 299/24. Edykt. Stefan Hajducki, urodzony 1883, zamieszkały w Porchowej żołnierz zaginął na wojnie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Józefa Woźnicę, Franciszka, z Porchowej o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7663

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 paźdz. 1924.

T. 193/24. Iwan Fysko po Hryniu z Woli Sudkowskiej lat 38, żołnierz od 1914, nie daje wiadomości. Wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 7620

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 2 paźdz. 1924.

T. 376/24. Edykt. Binem Kanter Kieslicht, urodzony 1883, zamieszkały w Tłumaczu, żołnierz zaginął na wojnie od roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym a małżeństwa zawartego z Ryfką Kanter za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Izydora Falka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 7674

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 listopada 1924.

T. 271/24. Jan Król po Marcinie, urodzony 1889 Żurawiczki, miał poledz w bitwie pod Lublinem 1914. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Löwenthalowi adwookatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 7619

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 23 paźdz. 1924.

LIKWIDATOROWIE TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO w RADZIECHOWIE w likwidacji, stow. zarej. z nieogr. por. zapraszają członków na WALNE ZGROMADZENIE które odbędzie się w dniu 30. grudnia 1924 o godz. 12-tej w południe w sali Oddziału Banku Ziemian w Radziechowie, a w razie braku kompletu o 1-ej godzinie pop. w tym samym dniu z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 15. grudnia 1922.
2) Sprawozdanie likwidatorów z czynności likwidacyjnych.
3) Projekt likwidatorów odnośnie do ustalenia warunków i formy ostatecznej likwidacji Towarzystwa.
4) Rozdział czystego majątku Towarzystwa.
5) Uchwalenie absolutorjum likwidatorom i ustalenie ich wynagrodzenia za prace likwidacyjne za cały czasokres likwidacji.
6) Wniosek na wykreślenie Towarzystwa z rejestru stowarzyszeń z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Radziechów, dnia 14. grudnia 1924. 769[illegible]

. Czarkowski mp Likwidatorowie B. Igoraiski mp.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. „Drukarnia Polska", pod zarz. J. Płockiego.